Miesięcznik ZHP

Rok I Poznań, grudzień 46 Nr 3

Jan Kasprowicz

Bóg się rodzi!....

Bóg się rodzi!....Moc truchleje,co wołała ząb za ząb
Krwawe zmazy krwią płaciła,tchnień litosnych gasząc żar
Nowe,jasne idzie prawo,by przeniknąć mroków głąb
I miłości spór rozstrzygnąć i przebaczać w miejsce kar

Bóg się rodzi!...Moc truchleje,co na ludu zgięty kark
Ma obrożę,albo topór,co swobodę depce w proch,
Sprawiedliwość i szlachetność na szyderczy niesie targ,
A oczyciele prawdy bożej we więzienny wtrąca loch

Bóg się rodzi!...Moc truchleje,co dla siebie i swych sług
Chciwie wszystek chleb zagarnia,co obdziera innych z szat
Aby sama lśnić w wisiorach,gdy w łachmanach głodny brat.

Bóg się rodzi!...Obnażonych i zgłodniałych idzie Bóg
Biczowanych idzie zbawca,idzie sędzia a nie kat,
Miłość jego wielkie imię,a świątynia cały świat.

archiwum harcerskie.pl

Co to jest opłatek harcerski ?

Napewno każda pomyśli-przecież to jest zupełnie proste.A jednak czy tak naprawdę dobrze rozumiemy,co on nam dać powinien i jak trzeba się do niego przygotować ?Najważniejsze jest właśnie to przygotowanie.Jeśli nastawimy się w ten sposób,że od tego opłatka oczekiwać będziemy tylko zewnętrznej jakiejś przyjemności, podarków,względnie nawet możliwości wesołego paplania przez kilka godzin,to rzecz zrozumiała,że przejdzie on bez echa i chwili tej nie wykorzystamy tak,jak powinniśmy.Zastanówmy się co to jest opłatek ?Jest to wieczór wzajemnego zbliżenia się ludzi.Samo łamanie się opłatkiem jest symbolem tych właśnie myśli.W tej chwili wszystkie nieporozumienia ustają,a nienawiść zamienia się w miłość I to wszystko staje się z tej wielkiej radości,iż Pan Bóg zesłał nam Swego Syna na odkupienie.I my powinniśmy w tej chwili zapomnieć o wszystkich urazach,przebaczyć wszystkim swoim nieprzyjaciołom i związać ten wielki braterski krąg nie tylko rękoma ale i sercami.Ta najpiękniejsza chwila wspólnego przełamywania się opłatka to przecież chwila bardzo uroczysta,w której życzymy sobie wzajemnie tego najlepszego i najradośniejszego życia-w której czujemy naszą jedność,która winna nam być bodźcem do pracy w duchu miłości bliźniego.Ta tradycja tak szczera polska,ma w sobie tyle sugestywnego wprost uroku,przypomina nam również i tych najbiedniejszych.A kolęda?Ta nasza cudowna polska kolęda!Jak my je śpiewamy-czy tylko usta wymawiają słowa?Nie-to przecież serca nasze modlą się w tej chwili jedną modlitwą uwielbienia dla stwórcy. Pan Bóg w tej chwili z pewnością błogosławi na dalszą pracę i życie naszej wielkiej gromadzie harcerskiej.Serca nasze gorejąc jak te świeczki na choince,a w żarze tym spopielejąc się wszystkie nasze ułomności,zaś postanowienia hartują się niby stal.Ta piękna chwila,daje nam zapomnieć o wszystkich niepokojach,a napełni nasze dusze głębokim ufnością,iż Boskie Dzieciątko pobłogosławi nam w dalszych poczynaniach.Poprośmy w tej chwili o błogosławieństwo dla naszej pracy nad sobą,w domu,w szkole,drużynie,a napewno Bóg nas wysłucha-Jeśli tak pojmiemy opłatek,pozostanie on nam na długo w pamięci,jako uroczysta chwila,w której naprawdę byłyśmy dobre.

"Dzięcioł"

Biały opłatek szarych "Emilek"

Niechętnie wraca się do wspomnień wojennych - wojna, okupacja są dla każdego odległym, prawie że już nieuchwytnym, koszmarnym snem .....
A jednak wśród nich są wspomnienia jasne, cudne, do których wraca się całym sercem i duszą. Było tych jasnych chwil mało i krótkie one były, ale tym są dla nas droższe, tym bardziej niezatarte wrażenia z nich wyniosłyśmy.

Do takich najpiękniejszych chwil musimy bezwzględnie zaliczyć coroczny "opłatek Emilek, na którym w szczupłej gromadzie zbierałyśmy się, by utrzymać tradycję, a przede wszystkim, by ogrzać serca nasze w cichej, uroczystej atmosferze jarzącej się choinki, u stóp żłóbka. Pierwszy opłatek w roku 1940, skromniutki, a jednak tak uroczysty, złączył po raz pierwszy całą naszą gromadę i odtąd już rok rocznie tradycyjnie urządzałyśmy "Opłatek Emilek". Trudno teraz ująć w kilku słowach to, czym dla nas było tak uroczyście spędzone popołudnie. Czekało się tej chwili z bijącym sercem. Dzień ten błyszczał w oddali przez całą złotą jesień, przez wszystkie smutne, ciężkie dni, jak prawdziwie jasna, cudna "Gwiazdka". A że tych ciemnych dni nie było brak, o tym nie potrzeba nikogo zapewniać. Każda z nas doznawała codzień wielu upokorzeń, miała wiele trosk i kłopotów i z tej atmosfery zwykłego smutnego dnia niewoli wyrywał ją corocznie ten dzień - dzień opłatka "Emilki".

Przyjrzyjmy się bliżej jednej takiej chwili, jednej takiej "Gwiazdce" w roku 1942.

W drugie święto Bożego Narodzenia do jednego z domów przy ul. Ogrodowej co chwilę wchodzą młode, poważne dziewczęta. Nie słychać tutaj radosnego śmiechu, chociaż radośnie w ich sercach, wiedzą czym grozi wykrycie takiego konspiracyjnego zebrania. Więc cichutko, ostrożnie..... Na górze, w mieszkaniu zato gwar. Są już wstystkie,czekamy teraz na naszego kochanego i upragnionego goście- P.Przełożoną. Upewniamy się jeszcze u naszej drużynowej. Tak, tak przyjdzie napewno. Przecież przyrzekła. Po chwili naprężone oczekiwania dzwonek. Przyszła ! Serdeczne powitanie wprowadza nas w przemiłą atmosferę, że tak określę przemiłych szkolnych lat. Stajemy się znowu Klaudynkami i Emilkami i znika za chwilę koszmar wojny. Wolność jest z nami jakaś uchwytna, cudowna. Po kawie przechodzimy do części uroczystej. Naturalnie i ta kawka przy której rozwiązały się nasze i ta nie od parady języczki, była przemiła, każda opowiadała o sobie, o swym życiu, słuchała o troskach i radościach drugich i tak dobrze nam było ze sobą , tak dobrze....

archiwum harcerskie.pl

Najbardziej jednak oczekiwanem momentem była poważna część uroczystości. Tó też zaraz po kawie siadłyśmy wokół rozrzażonej choinki Piękna, niezapomniana to chwila. Płyną pieśni harcerskie, poważne, nastrojowe. Dźwięczą radośniejszą nutą kolendy, a w serce budzi się tęsknota do wolnych, jasnych dni, bez zmora niedoli i upokorzeń. Ileż wtedy westchnień uleciało do Boga, to tylko zliczył On, Najwyższy. Ileż uroku i cudownej pociechy niosły słowa Irki Bobowskiej , które wypowiedziała jedna z druhen. Oto jedna więcej ze wskazówek na szare, zwykłe dni....

.. bo ja się uczę największej sztuki życia
uśmiechać się zawsze i wszędzie .....

Dziwną tęsknotę tchną te słowa umęczonej dziewczynki uśmiechającej się w katuszach i w więzieniu. Łzy wzruszenia ukazują się w oczach przy wierszu p.t. "Opłatek wigilijny". Stają przed oczyma przeze wygnańców, zesłanych, umęczonych. Stają ci, których brak przy naszych stołach wigilijnych. Wiersz kończy się przepiękną myślą, że miejsca puste, niezajęte przez nich, tułaczy, czekać będą na ich powrót, a biały opłatek złożony przy nakryciu wyrażać będzie całą tęsknotę i miłość oczekujących ich współbraci.

Dalej padają silne, mocne słowa. Każda z nas wie, że to Kasprowicz i mocno przyrzekamy sobie, ot tak każda po cichu, że nasze serca nie spopielieją, gdyż tyle w nich żaru i miłości.

Potem przemawia p. Przełożona. Mówi jasno, spokojnie, jak na dawnych, szkolnych lat. Słowa jej wlewają otuchę i jakąś radość do serca. Co tam! Przetrwamy mimo że tak ciężko. A Ona wskazuje nam na maleńką Dzieciną w żłóbku mówiąc pamiętny dla nas wiersz.

"... bo chociaż mały, cichy, spokojny,
On taki wielki i taki hojny."

Tak! U niego wszystko otrzymać można. Tylko trzeba umieć chcieć i umieć prosić o siłę wytrwania, tego maleńkiego, słodkiego Jezusa.

Zakończyłyśmy część poważną. Nastąpiło rozdanie podarków, każda przecież przygotowała coś dla drugiej, i każda otrzymała od p. Przełożonej obrazek z jakąś sentencją. Po tym kilka wesołych wierszy i monologów, jeszcze kilka pieśni i Gwiazdka zakończona. Skończona? Oj nie! Żyła ona przez cały rok cudownym mirażem jasnej chwili, żyje dotąd i płonie w kominie wspomnień jako jeden z najcudniejszych klejnotów.

"Słowik"

Wyciąg z "Organizacji Harcerek"

Mundur Młodzieży.

Kolor munduru szary.Cała sukienka w pasie odcinana.Bluzka wpasie lekko namarszczona,zapinana na guziki szare bez lilijki. Kołnierz słowackiego,naramieniki zapinane pod kołnierzem. Dwie kieszenie prostokątne z kontrafałdą na zewn.brz.Klapki na kieszeniach zapinane na guzik.Kieszenie i klapki odszywane Mankiet u rękawów pojedyńczy,zapinany na guzik.Pasek płócienny usztywniony lub skórzanny bez lilijki.Na lewym rękawie herb i nazwa miejscowości.Spódniczki z czterech brył bez bocznych szwow,lekki klosz,dwie kieszenie zapinane na guziki.Kieszenie tej wielkości żeby zmieściła się książeczka służbowa.Nakrycie głowy furażerka z materiału na mundur.Pończochy szare (nie gazowe).Obuwie sportowe.Krawaty lub chusty jednolite dla całej drużyny.

Przepisy w sprawie noszenia munduru!

Mundur harcerski winien być przepisowy,kompletny i czysty. Prawo noszenia munduru przysługuje tylko harcerce po próbie ochotniczki.Może ona go nosić wszędzie,a powinna na zbiórkach wycieczkach,obozach i wszelkich publicznych wystąpieniach zbiorowych,oraz gdy wysłana przez Harcerstwo pełni służbę specjalną poza własną drużyną lub organizacją.

Mundur polowy(obozówka),który składa się z sukienki popielatej z płótna harcerskiego,powinien być jednolity dla całego obozu.

Gimnastyka poranna.

Każdy z nas z pewnością zdaje sobie sprawę z tego,że codzienne przeprowadzenie kilkaminutowej gimnastyki porannej nie tylko nie zajmie niepotrzebnie drogocennego czasu,ale jest naszym obowiązkiem w stosunku do własnego zdrowia i w stosunku do sprawy podniesienia poziomu fizycznego ludzkości.-

Gimnastyka ta jednak nie może być uzależniona od naszego humoru,względnie chęci,lub lenistwa.Musi ona być przeprowadzona systematycznie i skrupulatnie.Każdy,kto tę gimnastykę stosuje wie,że daje ona bądź wiele korzyści np.rzeźkość w ciągu całego dnia,dobre samopoczucie tak moralne jak i fizyczne,zręczność, nie wymieniając już dalszych zdrowotnych korzyści.Warto dla tej sprawy wstać kilka minut wcześniej.Tym bardziej teraz,w okresie chłodów,a nawet mrozów,gdy nie zawsze ma się sposobność

archiwum harcerskie.pl

lub czas używać jakiegoś sportu, powinnyśmy zdobyć się na tęchwilę codziennych ćwiczeń. Pamiętać przy tym należy, by nie czynić tego w dusznym pokoju i ciasnym, zakrywającym wszystkie członki ubraniu. Okno musi być szeroko otwarte, a ubiór nasz winien być lekki i przewiewny, możliwie strój gimnastyczny lub kąpielowy aby dostęp powietrza był jak największy. Tako tylko gimnastyka przyniesie nam prawdziwe korzyści i da wiele zadowolenia, a wiosną ilatem oprocentuje się stokrotnie we wszystkich ćwiczeniach harcerskich.-

-Dziś rozpoczynamy więc pierwszą lekcję, ważną dla miesiąca grudnia. Wszystkie ruchy i ćwiczenia należy wykonać dokładnie iz uwagą, nie powierzchownie.

1-Marsz dookoła pokoju z wymachem ramion na przemian od pionu do poziomu. Przemaszerować 3o kroków.

2-Oprzeć się ręką o stół, poręcz krzesła lub ścianę i ćwiczyć wymachy nogą do przodu i do tyłu. Noga powinna być wyprostowana lecz nie sztywna. W miarę ćwiczenia starać się powiększyć rozmach. Wykonać każdą nogą 8 razy.

3-Stanąwszy w rozkroku, ćwiczyć wyrzutu ramion: jednego w bok, drugiego wzwyż. Na raz-prawe ramię wyrzucić w pion, lewe zaś w bok, na dwa-oba ramiona skurczyć, na trzy-lewe ramie w pion, praweww bok, na cztery-znów ramiona skurczyć. Powtórzyć 1o razy.

4-Położyć się na plecach, wsunąwszy ręce pod tapczan, szafę, czy jakikolwiek inny punkt zaczepienia. Wznieść nogi kilkanaście cm. nad podłogę i przenosić je złączone razem w prawo, a następnie w lewo Po czterokrotnym wykonaniu nogi opuścić i odpocząć chwilę, oddychając równomiernie. Następnie powtórzyć to samo jeszcze raz.

5-Usiąść po turecku i ćwiczyć zwroty głowy wraz ze słonami w dół Na raz-zwrot głowy w prawo, na dwa skłon w dół, na trzy-wyprostowanie się, na cztery-zwrot w przód. To samo w lewą stronę. Powtórzyć w każdą stronę cztery razy. Nie pochylać tułowia, kiwać samą głową.

6-Usiąść bokiem podparłszy się jednym ramieniem. Unieść biodra z jednoczesnym wymachem drugiego ramienia. Na raz-unieść biodra opierając się wyłącznie na stopach i ramieniu, na dwa-drugie ramie wyciągnąć nad głowę, na trzy-pozostać w tej pozycji, na cztery powrócić do pozycji pierwotnej, opuszczając ramię wzniesione Przedwiczyć 4 razy zmienić ramię podpierające i jeszcze 4 razy.

7-Ćwiczyć dwa podskoki w miejscu i dwa podskoki w rozkroku z jednoczesnym wyrzutem obu ramion w bok. Skakać sprężyście, na palcach, rytmicznie, nie zatrzymując się. Wykonać 1o razy

8-Marsz dużymi krokami dookoła pokoju. Wykonać 4o kroków.

"DZIEWCZĘTA"

Ogłoszenia drużyny

Grudniowy komplet korespondencji do Francji winien być oddany w przeddzień wakacji. Kontynuujemy poszczególne działy podane w październikowym numerze naszej gazetki.

Podajemy tekst nowej piosenki. Melodię znają zastępowe:

W kręgu ognia, w kręgu rady, w kręgu bratnich serc
Płoną lica, czyn się warzy, wśród skautowych rzesz
Czuwaj, czuwaj echo niesie nasz harcerski śpiew.
Nasz Jamboree, duch skautowy to nasz polski zew.
Krzyż harcerski wiąże dłonie, serca spoił duch
Na najdalszych świata krańcach, skaut twój brat i druh
Nasze watry niech zaświecą,
Nasze myśli, niech zalecą z pozdrowieniem wam.

Od redakcji

Wszystkim Szanownym Czytelnikom przesyła Życzenia Zdrowych i Wesołych Świąt, oraz Błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok

Redakcja

Wszystkim druhnom życzymy, aby każda pod choinkę, zamiast worek pomysłów i ogromną paczkę zapału i obowiązkowości.

Dzięcioł i Słowik-dziękujemy za artykuły

MF
X —dziękujemy za logogryf z artykułów skorzystamy w jednym z następnych numerów.

x+y dziękujemy za logogryf.

Wszystkie zastępy wzywamy do współpracy, prosimy o artykuły żarty, zagadki i szarady. Mamy nadzieję, że tylko przewidziane mrozy w styczniu uchronią nas przed zatonięciem w powodzi nadesłanych artykułów.

archiwum harcerskie.pl

archiwum
harcerskie.pl